

Sygn. akt I C 1126/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Dorota Toczyłowska
Protokolant:	stażysta Katarzyna Waśko-Białas

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2014 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko M. W. (1)

o ochronę dóbr osobistych

I. Oddała powództwo

II. Zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 377 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Po sprecyzowaniu powództwa powód J. D. wnosił o zasądzenie od pozwanej M. W. (1) kwoty 4 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci naruszenia dóbr osobistych oraz o zobowiązanie pozwanej do przeproszenia powoda poprzez złożenia pisemnego oświadczenia o treści „M. W. (1) dokonała naruszenia dóbr osobistych powoda i zobowiązuje się w przyszłości ich nie naruszyć”. Domagał się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w związku zaistniałym między stronami konfliktem na tle korzystania z nieruchomości, pozwana wielokrotnie wyzywała go w wulgarny sposób oraz zarzucała mu współpracę z Urzędem (...), co w ocenie powoda spowodowało pogorszenie jego stanu zdrowia, problemy ze snem.

Pozwana M. W. (1) wносиła o oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda kosztami procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Powód J. D. i pozwana M. W. (1) zamieszkują w C.. Powód od lat sześćdziesiątych dwudziestego wieku sąsiaduje z rodziną M. W. (1), pierwotnie z jej teściami a w chwili obecnej z nią oraz jej mężem M. W. (2).

dowód: okoliczność bezsporna, zeznania powoda (k. 36 v – 37, 143 – 143v 146 – 146v), zeznania pozwanej (k. 37 – 37 v, 143 v – 144, 146v), zeznania M. W. (2) (k. 87 – 88, 145 – 145v), poświadczenie zameldowania (k. 95, 112)

Między sąsiadami istnieje konflikt, który przybrał na sile w 2013 roku w związku z nieporozumieniami zaistniałymi na tle rozgraniczenia nieruchomości stron. Pozwana oraz jej mąż, chcąc odizolować się od powoda, podnieśli wysokość ogrodzenia w ten sposób że obecnie wynosi ona 2 metry. Wzbudziło to niezadowolenie ze strony J. D., który od tej pory zaczął grozić sąsiadom zniszczeniem mienia, zabójstwem, pozbawieniem życia posiadanego przez nich inwentarza żywego. Ponadto powód w wulgarny sposób wyzywał pozwaną oraz jej męża, uderzył M. W. (1) laską w nogę.

Powód zniszczył ogrodzenie dzielące nieruchomości sąsiadów, co było przyczyną interwencji policji. W trakcie interwencji powód zachowywał się agresywnie w stosunku do sąsiadów, wyzywał ich w wulgarny sposób w obecności interweniujących funkcjonariuszy.

Ostatecznie przed Sądem Rejonowym w Bielsku Podlaskim VII Zamiejscowym Wydziałem Karnym w H. zostało wszczęte postępowanie przeciwko J. D. w sprawie umyślnego uszkodzenia płotu.

Ponadto powód podjął działania mające na celu doprowadzenie do usunięcia ogrodzenia. W dniu 10 lutego 2014 zawiadomił Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w H. o nieprawidłowościach w związku z podwyższeniem płotu.

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w H. uznał J. D. za winnego tego, że w okresie od dnia 16 kwietnia 2013 roku do dnia 22 listopada 2013 roku wielokrotnie groził M. W. (2) i M. W. (1) zniszczeniem mienia, zabójstwem oraz pozbawieniem życia hodowanych przez nich zwierząt gospodarskich, które to groźby wzbudziły w zagrożonych uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, wielokrotnie znieważał M. oraz M. W. (1) w ten sposób, że wypowiadał wobec nich słowa wulgarnie, powszechnie uznawane za obelżywe oraz tego, że w nieustalonym dniu w okresie od 1 maja 2013 roku do 30 czerwca 2013 roku naruszył nietykalność cielesną M. W. (1), w ten sposób że uderzył ją laską w prawą nogę. Powyższy wyrok uprawomocnił się w dniu 18 grudnia 2014 roku.

dowód: zeznania pozwanej, zeznania świadka M. W. (2), zeznania świadków W. P. (k. 86 – 86v), W. Ś. (k. 86 v – 87), W. B. (1) (k. 87), W. G. (k. 85), A. T. (k. 85 – 85v), częściowo zeznania powoda, częściowo zeznania świadka A. P. (k. 85 v – 86); dokumenty: kserokopia pisma z Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w H. (k. 42), wyrok Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim wraz z wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku (k. 151 – 156), pismo z Komendy Powiatowej Policji w H. (k. 45).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest niezasadne.

Dobra osobiste to wartości ściśle związane z jednostką ludzką, powstające razem z nią i razem z nią wygasające. Prawa tzw. „osobistości” nie mogą być przenoszone na inną osobę. Dlatego też przewidziane w art. 24 k.c. roszczenia o ochronę dóbr osobistych mogą być dochodzone jako ściśle związane z osobą pokrzywdzoną i tylko przez tę osobę (por. orzeczenie SN z dnia 26 października 2001 roku, V CKN 195/01).

Prawo cywilne przewiduje dwojakiego rodzaju ochronę dóbr osobistych: majątkową i niemajątkową. W przypadku naruszenia dóbr osobistych bezprawnym działaniem sprawcy, pokrzywdzonemu przede wszystkim przysługują środki o charakterze niemajątkowym przewidziane w art. 24 k.c., a w przypadku gdy działanie naruszydźcy jest również zawinione, środki o charakterze majątkowym, o których stanowi przepis art. 448 k.c.

Powód w niniejszym procesie dochodzi ochrony zarówno niemajątkowej – domagając się od pozwanej dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszających jego dobra osobiste jak i majątkowej – wnosząc o zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Katalog dóbr osobistych został zawarty w przepisie art. 23 k.c., wskazujący w szczególności na takie dobra osobiste jak zdrowie, cześć, wolność, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Pozostają one pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Wskazane dobra są dookreślane przez judykaturę opierającą się m.in. na funkcjonujących ocenach społecznych. Ważną podstawę do uznania dalszych dóbr osobistych stanowią przepisy konstytucyjne o prawach i wolnościach obywatelskich jak i konwencje międzynarodowe formułujące określone wartości do zrealizowania.

Ze stanowiska powoda wynika, że na skutek zachowania pozwanej, w szczególności zniesławienia i rozpowszechniania na jego temat nieprawdziwych informacji dotyczących jego współpracy ze służbami bezpieczeństwa, a także wywoływania awantur sąsiedzkich doznał ujemnych przeżyć.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 kwietnia 1989 roku, godnością osobistą jest sfera osobowości, która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Poczucie to, które jest istotnym elementem psychiki człowieka, kształtowane jest przez szereg różnych okoliczności zewnętrznych. Jako wytwór natury ludzkiej jest uwarunkowane historycznie i kulturowo. Jego „postacie” czy „rozmiar” w istotny sposób zależą przy tym od innych cech psychiki człowieka i całokształtu jego osobowości, dlatego mogą być różne miary poczucia własnej „wartości” człowieka i naruszenia jego godności (por. wyrok SN z 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSPiKA 1990 r., nr 9 poz. 330).

Zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, że na skutek działania pozwanej zostały naruszone jego dobra osobiste i jakie są to dobra. W przypadku ustalenia, że taka sytuacja miała miejsce, w art. 24 § 1 k.c. ustanowiono domniemanie prawne w myśl którego naruszenie (zagrożenie) dobra osobistego jest bezprawne (tzw. domniemanie bezprawności). Konsekwencją tego domniemania jest przesunięcie ciężaru udowodnienia braku bezprawności na osobę, która dopuściła się naruszenia dobra osobistego (art. 6 k.c.). W tej sytuacji pozwaną obciążał obowiązek udowodnienia, że działała zgodnie z prawem przez co nie naruszyła dóbr osobistych powoda.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego tej materii wynika jednoznacznie, iż „ocena czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego jakim jest stan uczuć, godność osobista i nietykalność cielesna (art. 24 § 1 k.c.), nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (ocena subiektywna) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 roku, sygn. akt III CKN 33/97, OSNC 6 – 7/97 poz. 93).

Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych winna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Abstrahuje się tym samym od subiektywnych odczuć osób nadwrażliwych oraz takich, które z różnych względów nie mają zdolności do reagowania emocjonalnego na określone zachowania innych podmiotów (por wyrok SA w Poznaniu z 10 października 2005 roku, I ACa 353/05 Lex 175202).

Powód koncentrował się na naruszeniu przez pozwaną jego dobrego imienia poprzez oskarżanie go o współpracę ze służbami bezpieczeństwa PRL. Zeznawał, że od początku 2013 roku był obiektem wyzwisk ze strony pozwanej oraz jej męża. Przyczyną takiego stanu rzeczy, jego zdaniem był zatarg sąsiedzki o miedzę. Z jego zeznań wynika, że zdarzenie z dnia 9 grudnia 2013 roku było punktem kulminacyjnym całego konfliktu. Tego dnia, pozwana widząc powoda na jego posesji zaczęła wyzywać go wulgarnymi słowami, życzyć mu rychłej śmierci, nazywać „ubekiem”. Powód wskazał, że te wydarzenia doprowadziły do rozstroju jego zdrowia, zaczął mieć kłopoty ze snem, czuł się obrażony.

Pozwana stanowczo sprzeciwiała się twierdzeniom powoda. Zeznała, że nieporozumienia między powodem a nią oraz jej mężem rozpoczęły się wiele lat temu, a ich źródłem jest konfliktowy charakter powoda. Z zeznań pozwanej

wynika, że powód wielokrotnie wyzywał ją oraz jej męża wulgarnymi słowami, czynił drobne złośliwości (np. zrzucił z płotu pościel rozwieszoną do suszenia), składał donosy na rzekome nieprawidłowości w prowadzeniu gospodarstwa przez pozwaną i jej męża. Wskazała, że budowa dwumetrowego ogrodzenia miała na celu odizolowanie się od kłótliwego sąsiada. To zaogniło jednakże sytuację. Płot był niszczone przez powoda, na tym tle dochodziło między stronami do kolejnych kłótni, w związku z czym na posesji stron interweniowała policja. Zdaniem pozwanej, niniejsze postępowanie jest swoistą zemstą ze strony J. D..

W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do przypisania pozwanej naruszenia dóbr osobistych powoda, zwłaszcza poprzez oskarżanie go o współpracę ze służbą bezpieczeństwa, co w ocenie powoda miało naruszyć jego dobre imię.

W literaturze podnosi się, że naruszenie czci może nastąpić bądź przez formułowanie ocen, opinii w wypowiedziach krytykujących postępowanie danej osoby, umniejszających jej społeczne uznanie, bądź przez podanie informacji (faktów) prawdziwych lub nieprawdziwych. Naruszenie czci najczęściej następuje przez zakomunikowanie o złamaniu obowiązujących zasad prawnych lub etycznych.

Cześć i godność jako wartości właściwe każdemu człowiekowi, Sąd Najwyższy uznaje za najważniejsze. Stwierdził to m.in. w wyroku z 29 października 1971 r. II CR 455/71 (OSNCP 4/72, poz. 77), wyjaśniając że cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności (tak też SN w wyroku z 8 października 1987r. II CR 269/87, OSNCP 4/89, poz. 66).

Bezsporna w sprawie jest okoliczność, że strony pozostają w konflikcie. Wynika to ze stanowisk stron jak również z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. Zebrany materiał dowodowy, a zwłaszcza analiza zeznań świadków zamieszkujących w tej samej co strony miejscowości, pozwala na postawienie tezy, że konflikt sąsiedzki stron jest znany w środowisku lokalnym. Zeznania świadków w ocenie Sądu nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że to powód jest postrzegany jako osoba kłótliva, inicjująca zatargi.

Mąż pozwanej M. W. (2) (k. 145 – 145 v) zeznał, że powód będąc jeszcze sąsiadem jego rodziców podejmował działania naruszające stosunki sąsiedzkie, „coś ciągle knuł”. Obecnie starał się skłócić świadka z żoną, oskarżał ją o niewierność, zaś w rozmowach z pozwaną zarzucał M. W. (2) nieróbstwo i niegospodarność.

Oceniając zeznania świadka Sąd miał na uwadze, że M. W. (2) jest osobiście zaangażowany w konflikt sąsiedzki a jako mąż pozwanej także w niniejsze postępowanie. W ocenie Sądu nie może to jednak automatycznie przesądzać o braku jego wiarygodności. Zeznania M. W. (2) są spójne, logiczne, znajdują oparcie w pozostałym materiale dowodowym zebrany w sprawie, a w szczególności w załączonych do akt odpisach wyroków skazujących.

Świadek W. P. zeznał, że nigdy nie słyszał by pozwana nazywała powoda ubekiem bądź wulgarnie się do niego odnosiła. W dniu 9 grudnia 2013 roku w godzinach porannych był z wizytą w domu pozwanej i jej męża. Nie był świadkiem zajścia którego dotyczy niniejsze postępowanie, pozwana ani jej mąż nie informowali go także o takim wydarzeniu. Z zeznań tego świadka wynika, że w miejscowości w której zamieszkują strony krążą pogłoski o tym, iż powód w przeszłości współpracował ze służbami bezpieczeństwa, tym niemniej nie są one w żaden sposób związane z obecnym konfliktem. Powyższe potwierdził w swoich zeznaniach świadek W. Ś. (k. 86 v – 87), który wskazał że konflikt między stronami trwa od wielu lat. Z zeznań świadka wynika, że powód jest postrzegany jako osoba konfliktowa, czego nie można powiedzieć o pozwanej i jej mężu.

Wyżej wymienieni świadkowie jak również świadek W. B. (2) zgodnie zeznali, że w dniu 9 grudnia 2013 roku byli na posesji należącej do pozwanej i jej męża. Nie byli świadkami zdarzenia do którego odnosi się powód. Pozwana także nie informowała ich o kolejnej kłótni z sąsiadem.

Za częściowo niewiarygodne Sąd uznał zeznania córki powoda A. P.(k. 85 v – 86), która przedstawiła ojca jako spokojnego, zrównoważonego człowieka będącego ofiarą agresywnych zachowań sąsiadów. Zeznania świadka, iż powód bez słowa wysłuchiwał obelg i wulgaryzmów padających w jego kierunku ze strony pozwanej oraz jej męża, są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, a w szczególności z zeznaniami policjantów interweniujących podczas sąsiedzkich zatargów. Jeden z interweniujących funkcjonariuszy – W. G. (k. 85) zeznał, że ani pozwana ani jej mąż nie używali wobec powoda wulgarnych wyrażen. Świadek zapamiętał zaś, że wielokrotnie pouczał powoda by nie używał obelżywych słów wobec M. W. (2). Świadek zwrócił uwagę na podeszły wiek powoda i zaznaczył, że emocje i agresja z jego strony były całkowicie zbędne w zaistniałej sytuacji. Świadek A. T. (k. 85 – 85 v) zeznał, że w trakcie interwencji udali się z powodem do jego mieszkania by nie zaogniać i tak napiętej sytuacji. Mimo tego, powód nawet wtedy kierował wyzwiska pod adresem męża pozwanej. Z zeznań policjantów wynika, że w konflikcie to powód był stroną atakującą. Zdaniem Sądu, funkcjonariusze policji niezaangażowani w spór istniejący między stronami są w stanie bezstronnie ocenić postawę powoda oraz pozwanej.

Dowodem potwierdzającym naruszenie dóbr osobistych powoda przez pozwaną nie jest także złożony do akt sprawy list (k. 26), który rzekomo miał zostać napisany przez M. W. (1). Pozwana zaprzeczyła, by to było pismo jej autorstwa. Przyznała, że napisała do powoda list, z tym że był on napisany odręcznie i składał się z kilku zdań. Co więcej, świadek W. P. zeznał, że pozwana nie dysponuje komputerem (k. 146). Powyższe – w powiązaniu z podniesionymi wcześniej argumentami - w ocenie Sądu budzi uzasadnione wątpliwości co do prawdziwości listu oraz tego, że jego autorem jest pozwana.

Przywołane powyżej zeznania świadków nie pozwalają na poczynienie ustaleń, że w dniu 9 grudnia 2013 roku faktycznie doszło do kłótni między powodem a pozwaną, w trakcie której M. W. (1) w wulgarny sposób miała obrazić J. D.. Twierdzenia powoda, nie poparte żadnymi wiarygodnymi dowodami nie są wystarczające by uznać, że takie zdarzenie miało miejsce. Co więcej, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości co do tego, że postawa powoda w tym sporze nie pozwalała na uznanie, że mamy do czynienia z bezbronną ofiarą działań pozwanej. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że powód nie tylko aktywnie uczestniczy w konflikcie sąsiedzkim, lecz także podejmuje działania mające na celu jego zaognienie. Niepodważalnymi dowodami na to są pismo z powiatowego inspektoratu nadzoru budowlanego dotyczący informacji ze strony powoda o nieprawidłowościach przy budowie ogrodzenia (k. 42), prawomocny wyrok skazujący Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim VII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w H. (k. 151 – 156).

Reasumując, należy wskazać że wykazywane przez powoda zdarzenia, z którymi łączy on naruszenie swoich dóbr osobistych, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie potwierdzają, iż doszło do naruszenia przez pozwaną jego dóbr osobistych.

Ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego nie może być bowiem dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem drugiego człowieka. Istotne jest bowiem nie subiektywne odczucie żądającego ochrony prawnej, ale obiektywna reakcja opinii publicznej. W niniejszej sprawie reakcja ta wyrażała się w odczuciach członków lokalnej społeczności, osób bezstronnych, niezaangażowanych w konflikt stron, którzy z innej perspektywy postrzegali relacje powoda i pozwanej i nie potwierdzili stawianych pozwanej zarzutów niewłaściwego zachowania względem powoda.

Brak zasadności powództwa w zakresie naruszenia dóbr osobistych powoduje bezzasadność roszczenia majątkowego.

W tych okolicznościach, powództwo jako całkowicie pozbawione racji, należało oddalić o czym orzeczono w oparciu o art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Powód przegrał proces w całości, jest więc zobowiązany do poniesienia kosztów wynikłych z korzystania przez pozwaną z pomocy profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 360 zł powiększoną o kwotę 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. Koszty te zostały ustalone zgodnie z § 11 ust.1 pkt 2 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz.1348 z 2002r. ze zm.) wraz z opłatą skarbową zgodnie z ustawą z dnia 16 listopada 2006r. o opłacie skarbowej (Dz. U. Nr 225, poz. 1635).